

Robert Vannoy , Powtórzonego Prawa, Wykład 13

©2011, dr Robert Vannoy , dr Perry Phillips, Ted Hildebrandt

Miejsce centralizacji kultu w rekonstrukcji Izraela przez Wellhausena

Rozwój religijny

A. Miejsce centralizacji kultu w rekonstrukcji

rozwoju religijnego Izraela przez Wellhausena 1. Znaczenie centralizacji kultu w hipotezie Wellhausena

Zacznijmy od nowa. Resztę czasu dzisiaj i w przyszłym tygodniu spędzimy na temacie „Powtórzonego Prawa i centralizacja kultu”, oznaczonego rzymską cyfrą IV w Twoim schemacie. Wielka litera A brzmi: „Miejsce centralizacji kultu w rekonstrukcji rozwoju religijnego Izraela przez Wellhausena”. Chcę tutaj omówić rolę, jaką ta koncepcja, centralizacja kultu, odgrywa w pełnym planie rzeczy Wellhausena. Myślę, że niewielu badaczy Pisma Świętego zdaje sobie sprawę, że raczej niewinnie wyglądające zdanie z Powtórzonego Prawa 12, które pojawia się wiele razy (w wersety 5, 11, 14 itd.), „miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój”, my stoją przed prawdopodobnie głównym problemem współczesnych studiów nad Starym Testamentem. Wydaje się to dość niesamowite, ale myślę, że można to powiedzieć. W tym jednym krótkim zdaniu: „miejsce, które wybierze Pan, twój Bóg”, stajesz w obliczu prawdopodobnie głównego problemu współczesnych studiów nad Starym Testamentem.

Powodem tego jest to, że to zdanie dotyczące legalnego miejsca kultu było kluczem do pracy Wellhausena na temat historii Izraela, opublikowanej w 1878 roku. W tomie znanym jako *Prolegomena of the History of Israel*, zdanie to jest kluczem do pierwszego część tej książki. Pierwsza część książki stanowi podstawę dla całej reszty. Księga ta, *Prolegomena historii Izraela*, stała się wielkim punktem zwrotnym w studiach nad Starym Testamentem w ubiegłym stuleciu; i mimo krytyki niektórych szczegółów systemu Wellhausena od tego czasu oraz pomimo różnych zmian w metodologii badań historycznych, badanie to zachowało do chwili obecnej dominującą pozycję w badaniach Starego Testamentu.

2. System Wellhausena – Powt. 12 Przyjęte przez niektórych ewangelików

W systemie Wellhausena rozdział 12 Powtórzonego Prawa jest w istocie odskocznią dla całego jego podejścia do historii religii starożytnego Izraela. Tym, co czyni to jeszcze bardziej niezwykłym, jest to, że w przeważającej części sposób, w jaki Wellhausen egzegetował Księgę Powtórzonego Prawa 12, spotkał się z akceptacją wielu wierzących w Biblię egzegetów. Innymi słowy, jest wielu ewangelików, którzy zgodziliby się z egzegezą 12 rozdziału Powtórzonego Prawa Wellhausena. Czytał on 12 rozdział Księgi Powtórzonego Prawa w tym sensie, że wszystkie ofiary Izraela miały być składane w jednym sanktuarium, centralnym miejscu kultu. Oczywiście miało to miejsce w okresie królestwa, kiedy wszystkie ofiary składane były w świątyni. W tamtym czasie jakkolwiek ołtarz poza Jerozolimą był *sam w sobie* nielegalny. Istniało tylko jedno legalne miejsce składania ofiar. Jeśli ktoś przyniósł ofiarę gdzie indziej, było to niezgodne z prawem, ponieważ nie została ona przyniesiona na miejsce, które wybrał Pan. Zatem według Powtórzonego Prawa 12, w opinii Wellhausena – ale także według wielu ewangelickich interpretatorów – Powtórzonego Prawa 12 wymaga centralizacji kultu. Wszystkie ofiary należy składać do jednej, centralnej świątyni.

Oto ewangelicy, którzy powiedzieliby, że do czasu zbudowania świątyni stała się taka. Innymi słowy, przed budową świątyni ofiary składano w innych miejscach, w zależności od tego, gdzie znajdowała się arka. Przybytek tam był i można go było przenosić, ale kiedy ostatecznie został osadzony w Jerozolimie, było to jedyne miejsce. Jeśli chcesz to powiedzieć, nie oznacza to, że wierzysz w cały schemat Wellhausena, ale jeśli chodzi o egzegezę tego fragmentu, mówisz, że mówi to samo, co on.

Zatem lektura Powtórzonego Prawa 12 wskazywałaby, że świątynia posiadała wyłączne prawa. Zabroniono oddawania czci w jakimkolwiek innym miejscu poza tym jednym sanktuarium. Jedynym punktem, w którym ówczesny Wellhausen i niektórzy wierzący interpretatorzy Biblii różniliby się, jest to, że choć wierzący interpretatorzy Biblii powiedzieliby, że Mojżesz napisał Księgę Powtórzonego Prawa 12, Wellhausen twierdzi, że został on napisany w czasach Jozjasza. Obaj twierdzą, że mówi to samo, ale

różnica jest taka: czy napisał to Mojżesz, czy też zostało to napisane w czasach Jozjasza? Wellhausen powiedziałby, że został napisany dopiero za czasów Jozjasza w 621 roku p.n.e., ponieważ był on pierwszą osobą, która uwolniła ziemię od wszystkich wyżyn oraz ograniczyła i skupiła ofiary w jednym miejscu – świątyni jerozolimskiej. Wellhausen umieszcza to w czasach Jozjasza. Ludzie wierzący w Biblię twierdzą, że jej początkiem był Mojżesz, ale to, co ona mówi, jest w zasadzie takie samo.

3. Krytyka źródła i Deut. 12 Zatem po stronie ortodoksyjnej mamy datę pomiędzy 1400 a 1200 rokiem, a według Wellhausena – 621 r. p.n.e. Powodem datowania na rok 621 było to, że jego zdaniem nie można było sobie wyobrazić, że przepis ten istniał wcześniej. Nie był oryginalny w tym założeniu, że podążał za poglądem de Wette'a, który bronił tego samego punktu widzenia 70 lat przed czasami Wellhausena. Co ciekawe, jego pogładowi de Wette'a nie poświęcono zbyt wiele uwagi, podczas gdy Wellhausen przejmuje ideę de Wette'a i wykorzystuje ją do przebudowy całego obszaru studiów nad Starym Testamentem. Dlaczego różnica? Myślę, że skupia się to na tym: przed czasami Wellhausena wiele uwagi poświęcano krytyce źródłowej. Było wielu ludzi, którzy dzielili Pięcioksiąg na źródła i próbowali je wyizolować. Ale ta krytyka źródłowa naprawdę zyskała ogromny wpływ dopiero wtedy, gdy Wellhausen ją podchwycił i dodał tak zwany dokument „P” i umieścił go później, a nie wcześniej. Jednocześnie przyjął datę Jozjasza 621 i odkrycie księgi prawa, którą rozumiał jako D, czyli Powtórzonego Prawa, za kamień węgielny swojej teorii. Więc miałeś J, E, D, P. Wiele osób wcześniej wyodrębniło ten sam dokument P, ale umieściło go wcześniej, podczas gdy Wellhausen myślał, że był późniejszy niż D o 621. Dostał te dokumenty, umieściło to w tej kolejności i to przekonał wiele osób, że istnieje teoria, która naprawdę wyjaśnia sposób, w jaki został napisany Stary Testament i sposób, w jaki rozwinęła się religia Izraela. Dlaczego tak było?

4. Trzy fazy miejsca kultu w Wellhausen A. Wiele ołtarzy niepowiązanych z konkretnym miejscem Spróbuję dać ci wyobrażenie o tym, co Wellhausen zrobił lub próbował

zrobić. To skomplikowane, ale pozwólcie, że spróbuję to streścić. Jego teoria opierała się na poglądzie, że studiując historyczne fragmenty Starego Testamentu, można zauważyć, że wyobrażenia o miejscu kultu przeszły przez trzy wyraźne fazy. W pierwszej fazie – stwierdził – nie łączono ołtarza z żadnym konkretnym miejscem. Innymi słowy, w czasach Sędziów i Samuela można znaleźć wiele używanych ołtarzy, rozmieszczonych w wielu różnych miejscach. Wydawało się, że nikt nie ma nic przeciwko temu, aby ołtarze były gdziekolwiek zlokalizowane. Wellhausen powiedział, że w tamtym okresie istniał ścisły związek między religią a życiem. Obrzędy religijne można było odprawiać niemal wszędzie. Powiedział później, że istniała chęć udzielenia boskiej sankcji, czyli aprobaty, miejscom kultu poprzez zapewnienie, że ich powstanie wynika z pojawienia się Pana w tym konkretnym miejscu.

Na przykład masz ołtarz w Betel. A dlaczego miałbyś mieć ołtarz w Betel? W takim razie musiałbyś zdobyć legendę etiologiczną, która wyjaśniłaby, dlaczego masz tam ołtarz. Następnie pojawiło się wyjaśnienie, że Bóg ukazał się Jakubowi w Betel i dlatego w Betel znajduje się ołtarz. Ale widzisz, historia pojawia się po fakcie, odwracając sposób, w jaki ją rozumiemy. Rzeczywiście Bóg ukazał się Jakubowi w Betel. Był więc ołtarz, który to upamiętniał. Wellhausen stwierdził, że jest odwrotnie. Ludzie po prostu oddawali cześć gdziekolwiek, a później wymyślali historie uzasadniające, dlaczego w określonych miejscach znajdowały się ołtarze. Jednak w tym wczesnym okresie powiedział, że nie myśli się o przywiązaniu do jednego miejsca i wykluczeniu wszystkich innych. Zatem w pierwszej fazie mamy wielość ołtarzy. Kult wówczas, jak mówi, był spontaniczny i w każdej sytuacji życiowej, w której istniała chęć złożenia wyrazu dziękczynienia, budowano ołtarz, a można było to zrobić wszędzie.

B. Pierwsi prorocy sprzeciwiali się nieokiełznanym ośrodkom kultowym na rzecz etycznego życia. Ale potem zaczęła się zmiana i powiedział, że zaczęło się to od wpływu pierwszych proroków, takich jak Amos i Ozeasz, ponieważ ci prorocy zaczęli krytykować tego rodzaju nieokiełznane centra kultowe. Uważa, że w początkach Izraela nie było dużej różnicy pomiędzy kultem kananejskim a rytuałami kultowymi izraelskich.

Prawdopodobnie Jahwe był po prostu formą kultu pogańskiego, po prostu inną odmianą. Jednak za Amosa i Ozeasza zaczęła narastać krytyka tego niepohamowanego kultu. Prorocy promowali swoje wielkie odkrycie, że kult nie polegał na ofiarowaniu krwi byków i kozłów, ale raczej na etycznym życiu. Zatem w przypadku proroków Wellhausen powiedział, że nie byli oni tak bardzo zainteresowani działalnością kultową, jak chodzenie do ołtarza, składanie ofiar i odprawianie rytuałów. Ich to nie interesuje. Interesowali się etyką.

Nie oznacza to, że sprzeciwiali się wielości ołtarzy jako takiej, ale widzieli niebezpieczeństwo w religii, która kładła tak duży nacisk na kult. Przez kult rozumiem zewnętrzne formy rytuału. Ponieważ istnieje w tym niebezpieczeństwo, ponieważ możliwe jest, że moralne żądania Boga nie zostaną spełnione. Ludzie po prostu podchodzą do ołtarza i odprawiają rytuał, nie przywiązując dużej wagi do standardów etycznych i moralnych. Zatem pod wpływem głoszenia tych proroków wyżyny, stwierdził, zaczęły tracić na znaczeniu, a wyżyny stały się miejscami, w których znajdowały się ołtarze.

Zatem w związku z tym proroczym rozwojem mamy sytuację polityczną, w której na pierwszy plan wysuwa się Jerozolima, szczególnie po upadku Samarii i Królestwa Północnego w 722 rpn. Królestwo Północne nie ma konkurencji w zakresie obrzędów kultowych. Ołtarze w Betel i Dan zostały oczywiście wzniesione przez Jeroboama w czasie podziału królestwa, aby powstrzymać ludzi przed udaniem się na południe. To wszystko już zniknęło. Izajasz przybywa na południe mniej więcej w latach siedemdziesiątych XX wieku i ogłasza zwierzchnictwo Jerozolimy i świątyni, a w swoim powołaniu w Izajaszu 6 otrzymuje wizję w świątyni. Wyróżnienie Jerozolimy. Zatem wszystko to razem doprowadziło do drugiej fazy, w której dominującym miejscem kultu zostaje świątynia jerozolimska.

Powiedział, że ludzie początkowo byli świadomi, że nie można po prostu zlikwidować całego kultu i scentralizować go w Jerozolimie; to proszę o zbyt wiele. Ludzie są zbyt przywiązani do lokalnych ołtarzy i tak dalej. Mówi jednak, że miała miejsce próba reformacji i koncentracji kultu i w tym sensie czuje, że kapłani i prorocy

współpracowali. W przeciwnym razie, uważał, byłiby śmiertelnymi wrogami. Prorocy byli zasadniczo przeciwni temu kultowi. Mówi jednak, że kapłani w Jerozolimie uzyskaliby ogromne korzyści materialne z koncentracji kultu w stolicy, więc było to dla nich korzystne. Prorocy byli zainteresowani tą samą rzeczą, nie dlatego, że byli zasadniczo przeciwni wielości ołtarzy, nie dlatego, ale ich monoteistyczna koncepcja Boga mogła naprawdę zatryumfować tylko wtedy, gdy nie było boga Betel i boga Beer-Szeby oraz Bóg tych różnych innych witryn.

C. Centralizacja w Jerozolimie przez Jozjasza w 621 r. p.n.e., ale się nie powiodła. To, co on tam mówi na początku, to fakt, że wszystkie te lokalne bóstwa były połączone z ołtarzami w różnych miejscach, ale pojawili się prorocy i zainteresowali się etyką. To oni mieli tę monoteistyczną koncepcję, która scentralizowała miejsce kultu. Dla proroków znacznie lepiej było mieć scentralizowane sanktuarium niż mnogość miejsc do oddawania czci. Aby koalicja proroków i kapłanów zebrała się razem do czasów Jozjasza, gdzie próbowali wymazać kult gdziekolwiek indziej niż Jerozolima i wywyżżyć Jerozolimę jako jedyne ważne miejsce oddawania czci i składania ofiar. Mówi, że to samo wydarzyło się w roku 621, kiedy w świątyni znaleziono tę księgę prawa. Była to próba sprowadzenia do Jerozolimy wszelkiego prawowitego kultu i tego wymagała Księga Powtórzonego Prawa 12.

Mówi jednak, że ta próba była skazana na niepowodzenie, ponieważ ludzie byli zbyt przywiązani do starych świętych miejsc rozsianych po całym kraju. Dlatego też zaraz po śmierci Jozjasza kult powrócił do wielu świętych miejsc i ołtarzy. Powiedział, że reformacja nigdy nie przyniosłaby tak naprawdę większego efektu, gdyby nie wygnanie do Babilonu. Widzimy, że rok 621 to niewiele przed wygnaniem w 586 r.p.n.e.; jesteś dopiero jakieś 30 lat później.

D. Po wygnaniu centralizacja w Jerozolimie powiodła się. Południowe Królestwo zostało zniszczone, a Żydów zmuszono do wygnania do Babilonu. Lud został wykorzeniony, co nie tylko oznaczało zaprzestanie istnienia państwa Izrael jako państwa

politycznego, ale także zerwanie całego systemu kultu z powodu zniszczenia świątyni. Izrael pozostawał na wygnaniu przez 70 lat, aż Cyrus Pers wydał edykt o powrocie w 539 rpn. Masz całe pokolenie, które nigdy nie było w stanie złożyć ofiary w Babilonie, w obcym kraju. Nie dorastali w atmosferze dawnych praktyk. Tak więc, gdy to pokolenie powróci, będzie pokolenie ludzi, którzy naprawdę mogliby przeprowadzić wcześniejsze koncepcje reform i w ten sposób dotrzeć do trzeciej fazy jego planu. To wtedy następuje całkowita przerwa w przeszłości, a ludzie wracają i nie myślą już o korzystaniu ze starych wyżyn rozsianych po całym kraju, ale myślą o przeniesieniu kultu jedynie do centralnego sanktuarium w Jerozolimie.

1. Trzy fazy kodeksów prawnych Wellhausena Wj 20:24-26

Zatem widzicie jego trzy fazy: Masz pierwszą fazę mnogości ołtarzy. Stopniowo przechodzisz do drugiej fazy i ostatecznie w roku 621, za czasów Jozjasza, miała miejsce reformacja i próba centralizacji kultu. Ale to była porażka. Dochodzi się do tego etapu dopiero po wygnaniu, kiedy ludzie wracają, kiedy jest niemal oczywiste, że będą oddawać cześć tylko w jednym miejscu.

Cóż, Wellhausen powiedział, że nie tylko historia rozwoju religijnego Izraela przebiegała w tych trzech fazach, ale te same trzy fazy znalazł w kodeksach prawnych Starego Testamentu. Wspomniałem o tym wcześniej. Powiedział, że prawo ołtarza z Księgi Wyjścia 20:24-26 odpowiada pierwszej fazie. Wyjścia 20:24-26, to jest w Księdze Przymierza. To jest kod JE. Mówi : „, Uczynisz mi ołtarz ziemski i będziesz na nim składał swoje całopalenia, ofiary pokojowe, twoje owce i woły oraz we wszystkich miejscach [liczba mnoga], gdzie zapiszę moje imię, przyjdę do ciebie i ja pobłogosławi cię. A jeśli uczynisz mi ołtarz kamienny, nie uczynisz go z kamienia ciosanego, bo jeśli podniesiesz na niego swoje narzędzie, zbeczczysz go. Nie będziesz wchodzić po schodach do mojego ołtarza, aby nie odsłoniła się twoja nagość. Zatem Wellhausen przedstawił prawo ołtarza z Księgi Wyjścia 20:24-26, które odpowiadało pierwszemu etapowi historii Izraela. Zatem prawo J i E odpowiada sytuacji historycznej przedstawionej w tym wczesnym okresie przed 621 rpn

. Dueter . 12 Zniszczenie pogańskich ołtarzy i centralizacja

Jednakże Księga Powtórzonego Prawa 12 nakazuje niszczenie pogańskich miejsc składania ofiar i nakazuje, aby Panu oddano cześć w jednym miejscu, które On wyznaczy do oddawania czci. Tutaj dochodzimy do wyrażenia, które pojawia się w wersecie 5, a także w wielu innych miejscach tego rozdziału, gdzie jest powiedziane: „Zniszczycie całkowicie wszystkie miejsca, gdzie narody, które posiadacie, służą swoim bogom; obalić ich ołtarze”. Werset 5: „Szukajcie go do miejsca, które Pan, Bóg wasz, wybierze spośród wszystkich waszych pokoleń i tam umieści swoje imię na mieszkanie, a on przyjdzie”. Teraz łączy stwierdzenie zawarte w tym rozdziale z drugą fazą rozwoju historycznego, z czasem, gdy Jozjasz promował reformację i centralizację kultu. To jest więc kod prawny „D”.

C. Zakłada się centralizację po wygnaniu , wówczas pozostaje tylko „P”. Mamy więc w kodzie „JE” – wielość ołtarzy i „D” – centralizację, która w tamtym czasie naprawdę się nie udała. Pozostaje tylko „P”, a według Wellhausena „P” jest wyraźnie późniejsze niż „D”, ponieważ w „D” nakazano centralizację, a to odzwierciedla sytuację, w której należy zwalczać istniejące, sprzeczne praktyki. Mówi, że „P” nie podkreśla już tej kwestii. „P” po prostu uważa za tak normalne, że tylko jedno miejsce ma prawo być według niego miejscem kultu. Odnajduje więc materiał powyгнаńczy „P” z tego samego tła historycznego, co materiał historyczny trzeciej fazy po powrocie z wygnania. Zatem całe źródło „P” pochodzi z okresu po wygnaniu, czyli po 539 r.

p.n.e. Podsumowanie metody Wellhausena A więc znajduje te trzy fazy i znajduje ich wyniki w historii i prawie oraz potwierdzone przez wiele innych rzeczy, które sprowadziłyby nas na zbyt duży błąd, aby o nich mówić. Ale zauważcie, że ma on jedną konkretną datę: 621 p.n.e. Następnie przesuwają w przód i w tył od roku 621, a cała konstrukcja ma swoją datę na rok 621 i czas odnalezienia księgi prawa przez Jozjasza. Rezultatem jest spustoszenie w całym Starym Testamencie. Jeśli na to spojrzysz,

zobaczysz, że imię Mojżesza, które Pismo Święte umieszcza, pochodzi ze znacznie późniejszych czasów. Nawet materiał „JE” (Wyjścia 20:24-26) pochodzi z czasów Jozuego, Samuela i Sędziów. „P” oznaczałoby dużą część Księgi Wyjścia i prawie całą Księgę Kapłańską, głównie Księgę Kapłańską.

e. Problem z podejściem Wellhausena – brak tabernakulum

I tu właśnie pojawia się błędność tego, co robi. Zawiera twierdzenia każdego dokumentu [J, E, D, P] włącznie, w odniesieniu do centralizacji kultu. Możesz wrócić do ustawodawstwa Mojżeszowego, które mówi, że trzy razy w roku wszyscy twoi mężczyźni mają pojawiać się przede mną na wszystkich głównych festiwalach. Wydaje się, że ta konieczność musi znajdować się w centralnym sanktuarium. Przybytek, w którym znajdowała się Arka, z pewnością miał dominację, ale to niekoniecznie oznaczało, że gdzie indziej nie było legalnych ośrodków kultu. Myślę, że to błąd. Ujmuje to sekwencyjnie; przechodzisz od mnogości do jedności. Mam wrażenie, że zaprzeczyłby, że centralizacja była na wczesnym etapie. Jeśli czytasz relację z podziału królestwa, kiedy Jeroboam założył sanktuaria w Betel i Dan, stwierdza on w narracji 1 Królów, że zbudował te ołtarze, ponieważ nie chciał, aby lud schodził do Jerozolimy. Wellhausen twierdzi, że musi to być nieścisłe z historycznego punktu widzenia, ponieważ w czasach Jeroboama nie było centralizacji kultu. Centralizacja rozwinęła się dopiero w czasach Jozjasza, dlatego mówienie o ludziach udających się do Jerozolimy za czasów Jeroboama jest anachronizmem. Musi więc być niedokładny, bo nie pasuje do jego schematu.

Pamiętajcie, że w planie Wellhausena nigdy nie było tabernakulum. Według Wellhausena jest to materiał skonstruowany na wzór świątyni przez późne źródło „P”, a następnie rzutowany z powrotem do wczesnego okresu przez kogoś żyjącego na wygnaniu jako miejsce, w którym Izrael oddawał cześć w okresie, który, jak powiedzielibyśmy, byłby przed- czasach świątyni, w czasach przybytku. Powiedział, że tabernakulum tak naprawdę nigdy nie istniało.

Nie zaprzecza istnieniu świątyni, więc nie zaprzeczy, że Salomon ją zbudował, ale to, co mówię, miało miejsce przed budową świątyni. Według Wellhausena cały materiał, z którego wykonano tabernakulum, był retrojekcją późnego pomysłu wzorowanego na świątyni, ale następnie przeniesionego z czasów przedświątynnych. Pasuje to do jego schematu wielości ołtarzy i wielości autorów. Nie było więc tabernakulum. Zatem wszystko, co mówi o przybytku, jest zmyśleniem lub pobożnym oszustwem.

Według Wellhausena jedyny przybytek, który istniał, znajduje się na pustyni i jest to Namiot Spotkania, o którym mowa w Księdze Wyjścia 33. Po incydencie ze złotym cielcem w Księdze Wyjścia 33:7 napisano: „Mojżesz wziął przybytek i rozbił go poza obozem i nazwał go „przybytkiem zgromadzenia”. I stało się, że wszyscy, którzy chcieli szukać Pana, udali się do przybytku, który był poza obozem”. Może to być bardzo mylące, ponieważ tabernakulum nie zostało jeszcze ustawione. Został zbudowany lub ustawiony jakiś czas później w Księdze Wyjścia. Zatem ten namiot, zwany tutaj „namiotem spotkania”, który został rozbity przez Mojżesza poza obozem, jak twierdzi Wellhausen, był jedynym „przybytkiem”, jaki kiedykolwiek istniał. Cała reszta, którą czytamy, została później złożona w całość i rzucona z powrotem w ten kontekst przez późniejszych pisarzy. Wszystko, co możemy powiedzieć o Księdze Wyjścia 33:7, to to, że Mojżesz rozbił namiot, w którym spotkał się z Bogiem, zanim zbudowano przybytek. Oczywiście Wellhausen próbuje postawić między tym sprzeczność i myślę, że jedyne, co możemy powiedzieć, to to, że Bóg kazał Mojżeszowi rozbić namiot, co stanowi kontynuację dyskusji na temat Mojżesza i jego wstawiennictwa za ludem Izraela; ale był namiot, w którym Mojżesz spotykał się z Panem.

W porządku, jak powiedziałem, cały ten trójfazowy rozwój historii i prawa po prostu sieje spustoszenie w całym Starym Testamencie, ponieważ to, co Pismo Święte umieszcza pod imieniem Mojżesza, jest bez wyjątku umieszczone w późniejszym czasie. To, co w Piśmie Świętym stanowi podstawę reszty Starego Testamentu, a mianowicie Pięcioksiąg, dzieli się na JEPD i żaden z nich nie służy już jako fundament. W planie Wellhausena dzieje się tak, że Mojżesz staje się kresem rozwoju objawienia Starego Testamentu. Mojżesz stoi na końcu objawienia Starego Testamentu, a nie na jego

początku. A ponieważ Wellhausen usunął fundament religii Starego Testamentu, mianowicie Pięcioksiąg, z mozaiki, a następnie pobrał z niego materiał do wzniesienia nowego budynku, można powiedzieć, według własnego projektu, pozostaje mu zatem wymyślić fundament według do własnego zdania.

F. Podstawa religii Starego Testamentu zbudowana na pogaństwie kananejskim. Jaki jest fundament religii Starego Testamentu, jeśli nie Mojżesz? Cóż, jest bardzo gotowy porzucić ten fundament. Według niego religia Izraela w starożytności nie różni się od religii kananejskiej. Na początku Jahwe był bogiem jak wszyscy inni bogowie; po prostu miał inne imię. Zatem widać tutaj zasadniczą różnicę: punktem wyjścia całego rozwoju nie jest objawienie możeszowe; jego wczesne pogaństwo semickie lub pogaństwo kananejskie.

Oto różnica w strukturze. Patrząc na Biblię, powiedzielibyśmy, że objawienie biegnie od Mojżesza do Chrystusa; taki jest postęp od Mojżesza do Chrystusa. W schemacie Wellhausena zostało to zastąpione ewolucją od pogaństwa kananejskiego do Mojżesza. Mojżesz to koniec rozwoju Wellhausen. Ewoluuujemy od pogańskiego pogaństwa do monoteizmu „mozaikowego”. Zatem to, co dla nas jest punktem początkowym Starego Testamentu, dla Wellhausena jest punktem końcowym. Widzimy, że Stary Testament przechodzi od prawa do proroków. Mówi, że prawo, szczególnie D i P, pochodzi od proroków. Są stawiani na pierwszym miejscu. Prorocy są wielkimi twórcami etycznego monoteizmu. Przechodzi od pogaństwa do proroków i w końcu do „Mojżesza” [JEDP].

G. Problem Wellhausena z prorokami W tym procesie prorocy pozostają w zawieszeniu, ponieważ jego zdaniem nie są reformatorami stojącymi na fundamencie Mojżesza. Biblijny pogląd jest taki, że prorocy są w zasadzie reformatorami, którzy stali na fundamencie Mojżesza, aby wzywać ludzi z powrotem do obowiązków przymierza. W przeciwieństwie do Wellhausena: oni nie są reformatorami; nie wzywają ludzi do powrotu na stare sposoby; wymyślają zupełnie nowe. Zatem zdaniem Wellhausena to

prorocy są zatem tymi, którzy poprzez etyczne nauczanie prowadzą ludzi od wczesnego pogaństwa i prowadzą ich do monoteizmu „mozaikowego”. Taki jest schemat rzeczy. Dlatego właśnie cała ta sprawa z prawem i prorokami, porządkiem i powiązaniem pomiędzy prawem i prorokami ma takie znaczenie. Można to zrobić albo metodą Wellhausena, albo metodą biblijną.

H. Pytania uczniów Cóż, to wszystko jest w części A: „Miejsce centralizacji kultu i rekonstrukcja rozwoju religijnego Izraela według Wellhausena”. Widzisz kluczową rolę, która odgrywa.

Pytanie od studenta.

Wellhausen powiedziałby, że dokumenty te zostały sformułowane i włożone w usta Mojżesza. Innymi słowy, jest to pobożny pomysł oszustwa. Ale jest napisane tak, jakby Mojżesz to powiedział, choć w rzeczywistości tego nie powiedział.

Pytanie od studenta.

Myślę, że Wellhausen był uwikłany w kwestie filozoficzne zarówno w odniesieniu do racjonalistycznych założeń, jak i w odniesieniu do tej ewolucyjnej koncepcji religii, która w jego czasach była nową, wielką ideą ewolucyjnego rozwoju. Myślę, że w takim sposobie myślenia prowadzono go krok po kroku i doprowadzono do wniosku, że ortodoksji nie da się obronić. Jednak dla niego tego rodzaju podejście było „naukowe”. Jeśli chcesz zachować nieskazitelność, musisz iść tam, dokąd Cię to zaprowadzi. Tam go to zaprowadziło. Trzeba mu przyznać, jak wspomniałem wcześniej w tym kursie, że zrezygnował ze stanowiska na wydziale seminarium teologicznego, ponieważ z czystym sumieniem zdał sobie sprawę, że nie może już przygotowywać studentów do posługi ewangelickiej. Ze względów sumienia zrezygnował więc ze stanowiska i zajął inne stanowisko nauczyciela języków semickich na innej uczelni.

Problem w tym, że wiele innych osób, szczególnie jego uczniowie i ci, którzy podzielali jego idee, nie podzielało jego zdrowego sumienia i objęło stanowiska w seminariach teologicznych oraz promowało te idee w sferze teologicznej w głównych szkołach w Europie i Ameryce. Ale zrezygnował z prób szkolenia duchownych,

ponieważ zdał sobie sprawę, że to, co mówił, zniszczyło przesłanie Starego Testamentu. Nie mógł szkolić ludzi do służby swoim podejściem do analizy.

Pytanie ucznia.

Nie wiem, czy materiał dotyczący Elefantyny ujrzał już światło dzienne. Nie sądzę, żeby kiedykolwiek się tym zajmował.

Pytanie od studenta.

Niezbyt interesowały go sprawy dydaktyczne. Próbował odtworzyć według swojego schematu historię rozwoju religii w Izraelu. Zatem perspektywa, z której pochodzi, jest perspektywą historii religii. Jak rozwinęły się idee religijne Izraela? To, co wiemy o Mojżeszu, jest bardzo małe, ponieważ według Wellhausena to, co jest w Piśmie Świętym, jest historycznie niewiarygodne. Mojżesz z pewnością nie wyprowadził Izraela masowo z Egiptu.

Prorocy przychodzą przed „Mojżesza”; lub lepiej, z jego punktu widzenia, prorocy poprzedzają materiał zawarty w Pięcioksięgu. Pięcioksiąg JEDP nie został napisany przez Mojżesza, ale przez ludzi świeckich. Ale to zależy od proroków, a nie odwrotnie

Powiedziałbym, że jego założeniem jest ewolucyjny rozwój religii. Według niego wszystkie religie rozwijają się według tego samego wzorca. Zatem Izrael musiał rozwijać się według tego rodzaju wzorca. Dlatego nie można tak wcześnie mieć tak wyrafinowanych koncepcji i wysoce rozwiniętych systemów rytualnych. Jego założeniem jest więc to, że rozwój ewolucyjny jest częścią systemu. Następnie znajduje sposób na przeorganizowanie historii Starego Testamentu, tak aby pasowała do tego rodzaju schematu rzeczy.

Uważa, że monoteizm rozwinął się dopiero w czasach proroków. To Amos i Izajasz rozwinęli ideę etycznego monoteizmu, w którym nacisk kładziono na etykę i odpowiedzialność przed jednym bogiem. A gdy to zaczęło się rozwijać, odwracacie się plecami do tych wielu bóstw i pogaństwa kananejskiego. Izrael rozwinął się z politeistycznego pogaństwa. Jest to jednocześnie czynnik wskazujący na jedno centralne miejsce kultu, ponieważ o wiele bardziej właściwe jest, jeśli masz jednego Boga, że masz jedno miejsce kultu. Trzeba myśleć w zupełnie innych kategoriach niż te biblijne, do

których jesteśmy przyzwyczajeni.

Cóż, widzę, że mój czas się skończył. W przyszłym tygodniu przyjrzymy się części B: „Odpowiedź na pogląd Wellhausena”. Przyjrzyj się 12 rozdziałowi Powtórnego Prawa, ponieważ tam spędzimy dużo czasu w przyszłym tygodniu.

Przepisane przez Rubena Cabera
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa